

40
SOLIDARNOŚĆ

REGION ZIEMIA RADOMSKA

CZYTELNIA
REGIONALNA

www.solidarnosc.radom.net



BIULETYN

11.08.2020

NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" ZIEMIA RADOMSKA

827

NSZZ **SOLIDARNOŚĆ**
STOCZNI GDĄSKIEJ

Zanim była „Solidarność” cz. III

WZZ i Lubelski Lipiec s.4

KOLEJNY NUMER „BIULETYNU” UKAŻE SIĘ 15 WRZEŚNIA



Z REGIONU

Obchody

44. rocznicy Radomskiego Czerwca'76

Radom 2020-06-25

Tegoroczne uroczystości z okazji rocznicy Radomskiego Czerwca'76 miały znacznie skromniejszy wymiar ze względu na ogłoszony w kraju stan zagrożenia epidemiologicznego. Mimo to nie zabrakło na naszych związkowych obchodach znamienitych gości z Prezydentem RP na czele. Uroczystości zostały objęte Patronatem Narodowym Prezydenta RP w Stulecie Odzyskania Niepodległości.

Z w/w powodów Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska zrezygnował z organizacji tradycyjnej mszy św. rocznicowej odprawianej o godz. 18.00 pod Pomnikiem Radomskiego Czerwca'76. Zamiast tego o godzinie 14.00 odbyło się złożenie kwiatów pod Pomnikiem Radomskiego Czerwca'76 z udziałem Prezydenta RP Andrzeja Dudy.

Oprócz kwiatów od prezydenta RP pod Pomnikiem spoczęły dowody pamięci od licznych delegacji i osób urzędowych min. od marszałek Sejmu Elżbiety Witek, prezydenta Miasta Radomia Radosława Witkowskiego, Stowarzyszenia Radomski Czerwiec'76, sekretarza stanu w MON Wojciecha Skurkiewicza, wojewody mazowieckiego Konstantego Radziwiłła, przewodniczącej Rady Miejskiej Miasta Radomia Kingi Bogusz, radnych Rady Miejskiej Miasta Radomia, Samorządu Województwa Mazowieckiego, posłów na Sejm RP - Konrada Frysztaka, Krzysztofa Bosaka, Andrzeja Kosztowniaka, Anny Kwiecień, Zbigniewa Kuźmiuka, Starosty Powiatu Radomskiego Waldemara Trelki, Zarządu Regionu Płockiego NSZZ „Solidarność”, Zarządu Regionu Świętokrzyskiego NSZZ „Solidarność”, Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska, żołnierzy Garnizonu Radom, służb mundurowych Radomia, Państwowej Inspekcji Pracy w Radomiu – OI w Warszawie, Instytutu Pamięi Narodowej, Mazowieckiego Kuratorium Oświaty w Radomiu, Organizacji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w Fabryce Broni w Radomiu, Zarządu i Pracowników Fabryki Broni, Zarządu i Pracowników PGZ, Radomskiego Centrum Onkologii im. Bohaterów Czerwca'76, Akcji Katolickiej Diecezji Radomskiej, Młodzieży Wszechpolskiej Radom, a w imieniu Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Radomiu oraz „Solidarności” w RDLP kwiaty złożyli poseł Dariusz Bąk, dyrektor Andrzej Matysiak oraz wicedyr. Marek Szary.

Kolejną część uroczystości stanowiło złożenie kwiatów pod tablicą upamiętniającą wydarzenia Radomskiego Czerwca'76 oraz kamieniem pamiątkowym przy budynku RDLP (w 1976 r. budynek KW PZPR) o godz. 16.30. Potem zaś zebrani przeszli pod Pomnik Radomskiego Czerwca'76, gdzie złożono kwiaty oraz odmówiono modlitwę pod przewodnictwem JE bp. Henryka Tomasika, Ordynariusza Diecezji Radomskiej (godz. 17.00). Następnie udano się na uroczystą rocznicową mszę św. w radomskiej Katedrze, która rozpoczęła się o godz. 18.00. Koncelebrował ją ks. bp Henryk Tomasik. Biskup Tomasik przypomniał, że radomscy robotnicy wyszli na ulice w proteście przeciwko zapowiedzianej przez rząd drastycznej podwyżce cen żywności. Przypomniał także przebieg wydarzeń w czerwcu 1976 roku oraz represje, jakie przechodzili uczestnicy protestu. Wiele uwagi poświęcił ks. Romanowi Kotlarzowi, kapelanowi radomskiego Czerwca '76, którego proces beatyfikacyjny prowadzi obecnie Diecezja Radomska. – To były smutne wydarzenia, gdzie Polak podniósł rękę na swojego brata. Trzeba budować odważne życie na skale, czyli na Chrystusie. Dzisiaj modlimy się o pokój i sprawiedliwość społeczną. Modlimy o ten dar dla naszej ojczyzny. Dzisiaj potrzebna jest kultura słowa w rodzinie, mediach, parlamencie całym życiu spo-

ZAPROSZENIE

Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska serdecznie zaprasza wszystkich członków i sympatyków Związku na regionalne uroczystości z okazji 40. Powstania NSZZ „Solidarność”, które odbędą się 30 sierpnia 2020 r. w Radomiu.

O godzinie 12.30 zostanie odprawiona rocznicowa msza św. w radomskiej Katedrze.

Po mszy św. o godz. 14.00 odbędzie się uroczyste odsłonięcie tablicy upamiętniającej 40-lecie powstania NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska umieszczonej na fasadzie budynku Zarządu Regionu przy ul. Traugutta 52 w Radomiu.

lecznym – mówił ksiądz biskup Henryk Tomasik. Minister Halina Szymańska, która reprezentowała Prezydenta w trakcie katedralnych uroczystości, odczytała jego list skierowany do Bohaterów Radomskiego Czerwca oraz uczestników obchodów. „Radomski Czerwiec pozostaje w naszej świadomości narodowej i obywatelskiej przede wszystkim jako znak nieujarzmionej wolności, samoorganizacji społecznej oraz zapowiedź zwycięstwa dobra nad złem. To w wyniku wydarzeń radomskich, dla wsparcia represjonowanych powstał Komitet Obrony Robotników i Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela; to także z Radomia bierze swoje źródło więź międzyludzkiej solidarności, która okazała się potęgą zdolną odmienić historię Polski i Europy” – napisał Prezydent w liście. – „Dziękuję Państwu za pielęgnowanie pamięci o radomskim Czerwcu, wpisanie jej do skarbicy lokalnej tożsamości oraz przekazywanie młodszemu pokoleniu. Myśl o zwycięskim przesłaniu Czerwca '76 towarzyszyła mi dzisiaj podczas wizyty w Państwie pięknym, zasłużonym mieście – podkreślił Andrzej Duda.”

Warto dodać, że z okazji 44. rocznicy Radomskiego Czerwca'76 Prezydent RP uhonorował 23 członków NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska medalem „100-lecia Odzyskania Niepodległości”.



Bon wypoczynkowy na 40-lecie powstania NSZZ „Solidarność”

AKCJA PROMOCYJNA

Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska informuje, że rozpoczyna dystrybucję bonów wypoczynkowych. Jest ona związana z akcją promocyjną NSZZ „Solidarność” na 40-lecie powstania Związku, która skierowana jest do wszystkich członków NSZZ „Solidarność” na terenie całego kraju, a zatem akcja ta obejmuje także struktury „Solidarności” Regionu Ziemia Radomska.

Zgodnie z zaleceniami Komisji Krajowej bon należy jest każdemu, kto na dzień 15 lipca 2020 r. jest członkiem NSZZ „Solidarność”.

Kto nie jest członkiem Związku, a chce otrzymać w/w bon, musi zapisać się do zakładowej lub terenowej organizacji NSZZ „Solidarność”, a po miesiącu otrzyma bon o wartości 200 zł na wypoczynek.

Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska informuje, że bony dla organizacji zakładowych naszego Regionu odbierają w siedzibie Zarządu Regionu, Radom ul. Traugutta 52, PRZEWODNICZĄCY organizacji zakładowych.

Ze względu na pracę zdalną w ZR, związaną z sytuacją epidemiologiczną COVID-19, dzień odbioru należy uzgodnić telefonicznie pod nr. 722-394-343 z wiceprzewodniczącym ZR Krzysztofem Koślą.

Odbiór bonów jest możliwy już od 3 sierpnia 2020 r. w godz. 8.00-16.30 w sekretariacie ZR.

Dla organizacji w Lipsku, Zwoleniu, Pionkach i Szydłowcu bony odbiorą osoby odpowiedzialne za pracę Komisji Terenowych (TKK).

Przy odbiorze bonów NALEŻY przedstawić wypełnione ankiety informacyjne z aktualnymi danymi o liczbie członków NSZZ „Solidarność” w danej organizacji.

Zapraszamy wszystkich w imieniu NSZZ „Solidarność” do uczestnictwa w akcji promocyjnej z okazji 40-lecia powstania NSZZ „Solidarność”.

Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska
Zdzisław Maszkiewicz, Przewodniczący ZR
Andrzej Wójcicki, Wiceprzewodniczący ZR
Krzysztof Kośla, Wiceprzewodniczący ZR



Regulamin akcji promocyjnej DOMS na 40 lat „Solidarności”

1. Organizatorem akcji „DOMS na 40 lat Solidarności” jest DOMS Sp. z o.o. z siedzibą w Zakopanem przy ul. Józefa Piłsudskiego 20, NIP 7361728169, REGON 380724812, KRS 0000738068, Sąd Rejonowy dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie, XII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego. Wysokość kapitału zakładowego 5 000 000 PLN.

2. Bony można wykorzystać w terminie od 1.08.2020 r. do 31.07.2021 r.

3. Bon upoważnia do rabatu 200 zł na usługi noclegu, wyżywienia oraz zabiegów w Centrum Odnowy Biologicznej.

4. Bon można zrealizować w ośrodkach należących do DOMS Sp. z o.o.:

a. Ośrodek Konferencyjno - Wypoczynkowy HYRNY w Zakopanem, ul. Piłsudskiego 20, www.hyrny.pl

b. Willa Sienkiewiczówka w Zakopanem, ul. Zamoyskiego 21, www.willasienkiewiczowka.pl

c. Ośrodek Konferencyjno - Wypoczynkowy ZIEMOWIT w Jarnołtówku 204, www.osrodekziemowit.pl

d. Ośrodek Konferencyjno - Wypoczynkowy Savoy w Spale, domy Savoy i Żbik, ul. Mościckiego 19, www.savoy.com.pl

5. Rezerwacji pobytu można dokonać od 15 lipca 2020 r. przez moduł rezerwacji on-line na stronach internetowych obiektów lub telefonicznie w recepcji ośrodków.

6. Bonów nie będzie można wykorzystać przy rezerwacjach dokonywanych przez portale internetowe oraz firmy pośredniczące w sprzedaży usług DOMS Sp. z o.o.

7. Bon nie łączy się z innymi promocjami i ofertami specjalnymi, ani programem lojalnościowym DOMS, chyba że regulamin promocji lub oferty specjalnej stanowi inaczej.

8. Osoby posiadające elektroniczną legitymację związkową po okazaniu jej w recepcji w dniu przyjazdu otrzymują dodatkowo 10 % rabatu. Rabat przyznawany jest na usługi DOMS dla właściciela elektronicznej legitymacji NSZZ „Solidarność”. Rabatu nie otrzymują osoby towarzyszące, chyba że posiadają własną elektroniczną legitymację NSZZ „Solidarność”.

9. Bon należy okazać w dniu przyjazdu.

10. Bon należy pozostawić na recepcji.

11. Wymagana jest wcześniejsza rezerwacja (minimum 3 dni przed pobytem) ze względu na ograniczoną ilość miejsc organizator zastrzega możliwość odmówienia przyjęcia w podanym terminie i zaproponowania najbliższego wolnego terminu.

12. Realizacja bonu wymaga pobytu minimum dwóch nocy z pełnym wyżywieniem.

13. Bon nie podlega wymianie na gotówkę lub inne świadczenia.

14. Jedna osoba nie może posiadać więcej niż jeden bon.

15. Pobyt nie może być przedłużany drugim bonem. Przez pobyt rozumie się ciągłość zakwaterowania od dnia przyjazdu do dnia wyjazdu.

16. W przypadku częściowego wykorzystania bonu, pozostała kwota nie podlega zwrotowi.

17. Dokonanie rezerwacji jest jednoznaczne z akceptacją regulaminu pobytu w ośrodkach DOMS.

18. Realizacja Bonu odbywa się na zasadach obowiązujących przy sprzedaży danego rodzaju usługi, według cen i zasad obowiązujących w momencie rezerwacji.

19. Bon bez zgody DOMS Sp. z o.o. nie może być wykorzystywany w celach promocji i reklamy (w tym jako nagroda w konkursach, loteriach itp.)

20. Pozostała należność powinna zostać uregulowana na miejscu gotówką lub kartą kredytową w dniu przyjazdu.

Zanim była „Solidarność” cz. III

WZZ i Lubelski Lipiec

W poprzedniej odsłonie cyklu przedstawione zostało powstanie KOR i ROPCiO oraz ich znaczenie dla genezy NSZZ „Solidarność”. Kolejnymi etapami na tej drodze były: powstanie Wolnych Związków Zawodowych Wybrzeża oraz Lubelski Lipiec 1980.

I. WZZ

Osoby zaangażowane w działalność KOR i ROPCiO pomimo przesładowań nie zaprzestały swej aktywności. Ba, można nawet powiedzieć, że wzmogło to ich zaangażowanie. Ferment w środowiskach opozycyjnych był tak silny, iż wciąż powstawały nowe mniej lub bardziej efemeryczne grupki.

Do najważniejszego jednak wydarzenia doszło 29 kwietnia 1978 r., kiedy to w Gdańsku powstał Komitet Założycielski Wolnych Związków Zawodowych Wybrzeża, dając początek robotniczemu oddolnemu ruchowi, który następnie rozpoczął strajk w Stoczni Gdańskiej w sierpniu 1980 r.

Wśród założycieli WZZ Wybrzeża należy wymienić m.in. Krzysztofa Wyszowskiego, Bogdan Borusewicza, Andrzeja Gwiazdę, Joannę Dudę-Gwiazdę, Bogdana Lisa, Annę Walentynowicz, Lecha Wałęsę. Jak widać, był to prawdziwy miks osób, których drogi polityczne potem kompletnie się rozeszły, a nawet do dziś stoją na odmiennych, a nawet wrogich pozycjach. Dlatego też o WZZ piszemy krótko, unikając ocen i zbytecznych komentarzy.

W deklaracji Komitetu Założycielskiego Wolnych Związków Zawodowych



Wybrzeża z 29 kwietnia 1978 r., podpisanej przez Andrzeja Gwiazdę, Krzysztofa Wyszowskiego i Antoniego Sokołowskiego, stwierdzano m.in.: „Celem Wolnych Związków Zawodowych jest organizacja obrony interesów ekonomicznych, prawnych i humanitarnych pracowników. WZZ deklarują swą pomoc i opiekę wszystkim pracownikom bez różnicy przekonań czy kwalifikacji. (...) Identyfikując się z założycielami pisma „Robotnik”, w nim oraz we własnych wydawnictwach informować będziemy o naszej pracy. Wzywamy wszystkich pracowników, robotników, inżynierów i urzędników do tworzenia niezależnych przedstawicielstw pracowniczych. Droga do celu prowadzić może również poprzez wprowadzanie do Rad Zakładowych niezależnych działaczy, którzy reprezentować będą wyborców uczciwie, broniąc ich interesów”.

Autorzy deklaracji pisali, że „społeczeństwo musi wywalczyć sobie prawo do demokratycznego kierowania swoim państwem” i że „autentyczne związki i stowarzyszenia społeczne mogą uratować państwo, bo tylko przez demokratyzację prowadzi droga do scalenia interesów i woli obywateli z interesem i siłą państwa”.

WZZ Wybrzeża, mając wsparcie ze strony Komitetu Obrony Robotników i Ruchu Młodej Polski, zorganizowały udane manifestacje w rocznicę strajków z 1970 r. i rozpoczęły wydawanie własnego pisma - „Robotnik Wybrzeża”.

Niezależne związki zawodowe były inwigilowane przez Służbę Bezpieczeństwa, a ich członkowie wielokrotnie poddawani represjom. Początkowo w skład Komitetu Założycielskiego WZZ weszli: Krzysztof Wyszowski, Andrzej Gwiazda i Antoni Sokołowski. Nazwiska tego ostatniego nie znajdują się jednak pod ich opublikowaną w drugim obiegu

Solidarność

deklaracją założycielską. Wynikało to z faktu, że Sokołowski uległ presji władz i odciął się od organizacji, której był współzałożycielem. Podobne działania - próby przekupienia podjęto też wobec innych działaczy Wolnych Związków Zawodowych Wybrzeża. Jak potem informowano w drugoobiegowym piśmie „Robotnik” w zamian za wycofanie się z Komitetu Założycielskiego WZZ zaofiarowano „poszczególnym działaczom [...] mieszkanie na Przymorzu [dzielnicy Gdańska - GM], paszport do Szwecji i pieniądze”.

Towarzyszyły temu pogroźki i represje (zatrzymania, przeszukania, rozmowy ostrzegawcze). I tak np. Annę Walentynowicz od listopada 1979 r. do kwietnia 1980 r. zatrzymano czterokrotnie. Podjęto również próbę jej kompromitacji - pod koniec 1979 r. przeprowadzono u niej przeszukanie pod pretekstem udziału w kradzieżach zniczy cmentarnych... Z kolei na terenie Stoczni Gdańskiej, gdzie pracowała, rozsiewano plotki o jej rzekomym alkoholizmie.

Jeszcze większą niż w Gdańsku skalę przybrały szykany na Górnym Śląsku, wobec działaczy Komitetu Założycielskiego Wolnych Związków Zawodowych w Katowicach. W efekcie dwaj jego członkowie - Tadeusz Kicki i Ignacy Pines wycofali się z działalności w WZZ jeszcze w lutym tego roku. Z kolei Władysława Suleckiego udało się - w wyniku nękania zarówno jego (był wielokrotnie zatrzymywany, przesłuchiwany, a nawet pobity) i jego rodziny - nakłonić w marcu 1979 r. do emigracji do Republiki Federalnej Niemiec. Podobnie udało się nakłonić do wyjazdu z kraju przed sierpniem 1980 r. jednego z członków Komitetu Założycielskiego Wolnych Związków Zawodowych Bronisława Modrzejewskiego.

Kolejny działacz WZZ w Katowicach - Bolesław Cygan - został napadnięty, wywieziony do lasu i pobity przez „nieznanych sprawców”, a Roman Kściuszek był nękanym częstymi zatrzymaniami i grzywnami. Jednak osobą poddaną szczególnie nękaniami był Kazimierz Świtoń pomysłodawca, inicjator i najważniejszy działacz Wolnych Związków

Zawodowych, które zostały założone 23 lutego 1978 r. w Katowicach. Został on skazany przez kolegium ds. wykroczeń na 5 tygodni aresztu za nie przedłużenie zezwolenia na posiadanie wiatrówki, napadnięty przez funkcjonariuszy (2 umundurowanych oraz 4 po cywilnemu) i pobity po wyjściu z kościoła, a następnie skazany na rok więzienia i 12 tys. grzywny (przeciętne wynagrodzenie w tym czasie wynosiło nieco ponad 5.3 tys. złotych) za ich rzekome pobicie. Ponadto cofnięto mu koncesję na prowadzenie warsztatu naprawy sprzętu radiowo-telewizyjnego, a także odebrano prawo jazdy. Próbowano go również skompromitować w jego otoczeniu - w prasie pisano o nim, jako o hitlerowskim zbrodniarzu, mimo, że w momencie wybuchu II wojny światowej miał zaledwie 8 lat, próbowano też zrobić z niego człowieka z marginesu społecznego.

WZZ jednak działały nadal, choć w ograniczonym stopniu, to miało jednak okazać się cenne już w połowie 1980 r.

II. Lubelski Lipiec 1980

1 lipca 1980 r. władze PRL wprowadziły podwyżkę cen niektórych gatunków mięsa i wędlin. Początek okresu urlopowego dawał szansę uniknięcia protestów społecznych. Reakcja środowisk pracowniczych była jednak natychmiastowa. W kilku ośrodkach w kraju pojawiły się pojedyncze strajki. Brak represji i zgoda władz na podwyżki płac, zachęcały do strajku kolejne zakłady pracy. Nigdzie jednak lipcowe strajki nie osiągnęły takiej skali, jak na Lubelszczyźnie.

Lipcowe strajki miały spontaniczny charakter, a ich głębszą przyczyną było niezadowolenie z uciążliwo-

(cd. na str. 11)



Sierpień 1980

– 40 rocznica społecznego zrywu!

Rok 1980 i jego brzemienne dla Polski wydarzenia były zaskoczeniem dla komunistycznych władarzy PRL. Społeczeństwo „uspokojone” siłą w 1976 r. i uśpione mirażami gierkowskiego dobrobytu wydawało się niezdolne do jakiegokolwiek masowego zrywu. Tymczasem po raz kolejny w historii PRL z przyczyn czysto ekonomicznych doszło do wstrząsu społecznego, który trwale, ostatecznie podkopał podstawy realnego socjalizmu w Polsce.

Tak jak w przypadku wydarzeń roku 1976 do niepokojów społecznych doszło na skutek złej gospodarki i kierowania finansami państwa przez komunistów. Narastająca inflacja, coraz powszechniejszy brak towarów w sklepach były tylko symptomami socrealistycznego krachu. Fundusze z kredytów zachodnich zużyto na konsumpcję, a nie na przemysłane inwestycje. Nad komunistycznym rządem zawisło widmo konieczności spłaty tych narastających długów. Bezpośrednim impulsem do fali strajków w lecie 1980 roku było wprowadzenie 1. VII. podwyżki cen niektórych gatunków mięsa i wędlin. Władze wprowadzały podwyżkę świadome grożących niebezpieczeństw. Starały się wybrać dogodny dla siebie termin - na początku okresu urlopowego. By dodatkowo się zabezpieczyć nie podały początkowo faktu podwyżki cen i jej zakresu do publicznej wiadomości.

Taka taktyka nic im nie dała. 1. VII. 1980 r. wybuchły strajki w zakładach „Ursus” (Warszawa), „Autosan” (Sanok), „Ponar” (Tarnów). 2. VII. strajkowały „Ursus”, jego filie w Ostrowie Wielkopolskim i Włocławku, Huta Warszawa, „Polmo” (Tczew), Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego (Mielec), pracownicy Rzeszowskiego Kombinatu Budowlanego zatrudnieni w Dąbrowie Górniczej. Podczas strajków wysuwano głównie żądania zaniechania podwyżki lub podwyższenia płac.

Protesty miały jednak całkiem nowy w realiach PRL charakter. Na trzech wydziałach „Ursusa” powstały Komisje Robotnicze, niezależne od licencjonowanych związków zawodowych reprezentacje pracowników. W kilku zakładach wysunięto żądanie udzielenia strajkującym pisemnej gwarancji bezpieczeństwa. W WSK Świdnik, gdzie strajk wybuchł 9. VII., utworzono Komitet Strajkowy, zaś wśród żądań znalazło się wyrównanie dodatków rodzinnych do poziomu obowiązującego w milicji.

Strajk w Świdniku rozpoczynał nową fazę. W ślad za zakładem usytuowanym niemal na przedmieściach Lublina do 20. VII. zastrajkował prawie cały lubelski ośrodek. Strajk powszechny w Lublinie objął kolejarzy, pracowników komunikacji miejskiej i innych służb komunalnych, niemal wszystkie większe czy mniejsze przedsiębiorstwa przemysłowe, budowlane i transportowe. Po raz pierwszy władze zmuszone były do podania publicznej informacji o strajku. Do Lublina zjechali przedstawiciele władz centralnych, z członkiem Biura Politycznego partii wicepremierem Mieczysławem Jagielskim na czele.

Równocześnie ze strajkiem lubelskim fala strajkowa nadal rozlewała się po kraju. Strajkowały zakłady warszawskie, w tym Fabryka Samochodów Osobowych Żerań, zakłady żyrdowskie, zakłady w mniejszych miejscowościach Lubelszczyzny, Huta Stalowa Wola, kopalnia miedzi w Zagłębiu Lubońsko-Głogowskim i przedsiębiorstwa w innych ośrodkach. Strajki kończyły się po kilku dniach, przeważnie podwyżkami płac i koncesjami ekonomicznymi. Jeśli władze miały nadzieję, że zakończenie straj-

Solidarność

ku lubelskiego ostudzi nastroje, rychło miały się przekonać o jej złudności.

Po zakończeniu 19. VII strajku w Lublinie, a 23. VII w Hucie Stalowa Wola, kolejnym centrum strajkowym stał się Ostrów Wielkopolski. W końcu lipca fala strajkowa coraz silniej obejmowała Dolny Śląsk, a także wkraczała na Wybrzeże Gdańskie. 29 i 30. VII strajkował port w Gdyni. 4. VIII nowym ośrodkiem strajku stała się Łódź. Od 11. VIII przez trzy dni strajkowali pracownicy komunikacji miejskiej w Warszawie.

Sierpniowa lawina

Lipiec 1980 r. obnażył całkowite nieprzygotowanie komunistów do reakcji na masowe ruchy społeczne. Łatwy sukces, w postaci stłumienia protestów robotniczych w 1976 r., uśpił „czujność partyjną”. Ustępstwa dla strajkujących w Lublinie i Świdniku ośmieliły społeczeństwo i uruchomiły, po raz pierwszy na taką skalę od 1956 r., lawinę wydarzeń, które miały zachwiać systemem komunistycznym w Polsce, a następnie w całej Europie Środkowo-Wschodniej.

Wydarzenia w Polsce centralnej i Małopolsce zdezorientowały i skłóciły komunistów.

Władze biernie oczekiwały dalszego biegu wydarzeń, licząc na wyczerpanie się energii strajkowej. We wnętrzu PZPR tworzyło się wiele grup i grup, które pragnęły rzucić społeczeństwu jako kozła ofiarnego całą ekipę Gierka – ratunkiem miał być tak jak w 1970 roku „manewr personalny”.

Kulminacyjnym momentem wydarzeń stał się strajk okupacyjny rozpoczęty 14. VIII w Stoczni Gdańskiej. Bezpośrednią jego przyczyną było zwolnienie z pracy Anny Walentynowicz, działaczki strajkowej z 1970 roku, czynnej w Wolnych Związkach Zawodowych.

Niemal natychmiast uformował się komitet strajkowy z działaczem strajkowym 1970 roku i działaczem Wolnych Związków Zawodowych Lechem Wałęsą na czele. Komitet wysunął m.in. żądania przywrócenia do pracy w Stoczni Walentynowicz i Wałęsę, zbudowania pomnika ofiar grudnia 1970 roku, gwarancji bezpieczeństwa strajkujących, podwyżki płac o 2000 złotych i podwyższenia zasiłków rodzinnych do poziomu przyjętego w milicji.

Strajkujący zorganizowali straż robotniczą, zamknęli teren Stoczni i wprowadzili prohibicję. Nieoczekiwanie dyrekcja zgodziła się tylko na trzy pierwsze żądania mimo, że miały one charakter polityczny, a pozostałe dotyczyły spraw ekonomicznych. Stało się tak, gdyż żądania płacowe strajkujących były znacznie wyższe niż podwyżki płac udzielone w poprzednio strajkujących zakładach.

Ostatni urlop Edka

15. VIII strajk na Wybrzeżu Gdańskim rozszerzył się, obejmując pozostałe stocznie, porty, niektóre zakłady przemysłowe i komunikację miejską. W Stoczni Gdańskiej trwały rokowania dyrekcji z komitetem strajkowym. Komuniści ocknęli się i zablokowali łączność Trójmiasta z resztą kraju. Podano publicznie informację o „przerwach w pracy”, bardzo pomniejszając wymiar strajków. Powagę sytuacji podkreślał nagły powrót Gierka z urlopu w Związku Radzieckim.

16. VIII dyrekcja Stoczni Gdańskiej zgodziła się na podwyżkę płac o 1500 złotych i wprowadzenie dla stoczniovców dodatku drożyznianego. Komitet strajkowy większością głosów zdecydował zakończyć strajk. Jednak część stoczniovców pragnęła kontynuować strajk solidarnościowy z pozostałymi zakładami Wybrzeża. Utworzono Międzyzakładowy Komitet Strajkowy z Wałęsą jako przewodniczącym. MKS postanowił opracować wspólne żądania, w imieniu wszystkich strajkujących prowadzić rozmowy z przedstawicielami władz centralnych i w odpowiedniej sytuacji ogłosić zakończenie strajku na Wybrzeżu Gdańskim. Nowością było to, iż w komunikacie MKS zapowiedział, że nie roz-

(cd. na str. 7)

(cd. ze str. 6)

Solidarność

wiąże się po zakończeniu strajku, ale będzie kontrolował realizację uznanych przez władze postulatów i organizował wolne związki zawodowe.

21 na początek

Do MKS zgłosiło początkowo akces 21 zakładów, ale po 2 dniach brało w nim udział już 156 zakładów. MKS wyłonił prezydium, w którym licznie reprezentowani byli działacze Wolnych Związków Zawodowych, m.in. obok Wałęsy i Walentynowicz małżeństwo Joanna i Andrzej Gwiazdowie, Bogdan Lis i Andrzej Kołodziej. 18. VIII delegacja MKS-u złożyła wojewodzie gdańskiemu listę 21 postulatów. Pierwszy z nich brzmiał: „Akceptacja niezależnych od partii i pracodawców wolnych związków zawodowych, wynikająca z ratyfikowanej przez PRL Konwencji nr 87 Międzynarodowej Organizacji Pracy dotyczącej wolności związkowych”. Charakter polityczny miało także sześć innych żądań. Domagano się też m.in. zagwarantowania prawa do strajku oraz bezpieczeństwa strajkujących i osób wspomagających ich, przestrzegania konstytucyjnej wolności słowa, druku i publikacji, w tym zaprzestania represji wobec niezależnych wydawnictw i udostępnienia środków masowego przekazu przedstawicielom wszystkich wyznań, powrotu do pracy usuniętych po strajkach 1970 i 1976 roku, powrotu na uczelnie studentów wydalonych za przekonania oraz uwolnienia wszystkich więźniów politycznych i zaprzestania represji za przekonania, podania w środkach masowego przekazu informacji o utworzeniu MKS-u i publikacji jego żądań, podjęcia działań dla wyprowadzenia kraju z kryzysu przez podanie publicznej informacji o sytuacji społeczno-gospodarczej i umożliwienie całemu społeczeństwu uczestniczenia w dyskusji nad programem reform itp. Pozostałe żądania dotyczyły spraw ekonomicznych i socjalnych. Najważniejsze z nich wiązały się z płacami (wynagrodzenie za okres strajku, podwyżka płac o 2000 złotych, wzrost płac stosownie do wzrostu cen), zaopatrzeniem w żywność (ograniczenie eksportu, zniesienie cen komercyjnych i sprzedaży za waluty obce, wprowadzenie kartek na mięso i jego przetwory), emerytur (obniżenie wieku emerytalnego, podniesienie rent i emerytur starego portfela), skróceniem czasu pracy (wszystkie soboty wolne), opieką zdrowotną, budownictwem mieszkaniowym, udogodnieniami dla pracujących matek małych dzieci.

Fala za falą

Tegoż 18. VIII, kiedy w Gdańsku złożono „21 żądań”, wybuchł strajk w Szczecinie i po kilku godzinach utworzono tam Międzyzakładowy Komitet Strajkowy. Wśród szczecińskich „36 żądań” znalazły się niemal wszystkie postulaty zgłoszone w Gdańsku, - a na czołowym miejscu prawo do tworzenia wolnych związków zawodowych.

18. VIII wieczorem Gierek w przemówieniu telewizyjnym odrzucił polityczne postulaty strajkujących na Wybrzeżu, a szczególnie żądanie utworzenia wolnych związków zawodowych. Jedyną uznaną reprezentacją pracowników miały pozostać oficjalne związki zawodowe pod kierownictwem Centralnej Rady Związków Zawodowych. Podjęto jednocześnie decyzję wysłania do Gdańska komisji rządowej z wicepremierem Pyką na czele dla prowadzenia rokowań z poszczególnymi strajkującymi zakładami. Rozmowy takie rozpoczęły się w Gdańsku 19. VIII z pominięciem MKS-u. Do delegacji tych zakładów, które zgodziły się na odrębne pertraktacje, włączono przedstawicieli dyrekcji, partii i licencjonowanych związków zawodowych.

20. VIII gdański MKS, do którego należały już 304 zakłady, wezwał do przerwania pertraktacji między poszczególnymi delegacjami a komisją Pyki. Stanowisko MKS-u spotkało się z powszechnym poparciem.

W Szczecinie 19. VIII strajk miał już charakter powszechny. Następnej nocy władze zapowiedziały przyjazd komisji rządowej. 19. VIII wybuchł strajk powszechny w Elblągu i powstał tam MKS. Od 19. VIII rozpoczęły się krótkotrwałe strajki wydziałów w Hucie im. Lenina w Krakowie. Strajkowały też poszczególne wielkie zakłady w różnych ośrodkach.

20. VIII poparły żądania strajkujących robotników Komitety Samobrony Chłopskiej Ziemi Grójeckiej i Rzeszowskiej, Niezależny Związek Zawodowy Rolników i redakcje

niezależnych pism chłopskich. Już przedtem chłopi regionu gdańskiego przywozili żywność strajkującym w Gdańsku.

Druga runda

21. VIII przybyła do Gdańska nowa komisja rządowa pod przewodnictwem znanego z negocjacji lipcowych w Lublinie - Jagielskiego. Początkowo kontynuował on metodę Pyki, usiłując rozbijać jedność strajkujących i pomijać MKS. Podobnie „pracowała” w Szczecinie komisja rządowa z wicepremierem Barcikowskim. Rozpoczęła ona 21. VIII rozmowy z tamtejszym MKS-em. Podczas dwóch początkowych dni rokowań w Szczecinie Barcikowski odrzucał postulaty polityczne i użył mimo to zgodę MKS-u na powołanie wspólnej komisji, która rozpatrzyłaby żądania ekonomiczne. Usiłował też sugerować w Szczecinie wyraźne różnice między strajkiem szczecińskim a gdańskim.

Wobec fiaska poprzednich prób 23. VIII wieczorem komisja Jagielskiego zdecydowała się rozpocząć rozmowy z gdańskim MKS-em. Spotkanie ograniczyło się do przedstawienia stanowiska przez Jagielskiego. Podobnie jak Barcikowski w Szczecinie, odrzucił on żądania polityczne. Uzgodnieniu działań ze strony władz towarzyszyło jednak uzgodnienie żądań między strajkującymi w obu ośrodkach. Za zgodą władz w nocy 23. VIII przybyła do Gdańska delegacja szczecińskiego MKS-u, przeprowadziła rozmowy i uzgodniła, że prawo do tworzenia wolnych związków zawodowych jest głównym postulatem, bez spełnienia którego nie dojdzie do zakończenia strajków. Utworzono też w Gdańsku komisję ekspertów przy MKS-ie. Rola ekspertów okazała się w następnych dniach bardzo poważna. Ekspersi ułatwili MKS-owi uniknięcie pułapek, jakie podczas pertraktacji zastawiała komisja rządowa. Pomagali redagować treść ustaleń w sposób jednoznaczny.

Rozmowy gdańskie podjęto ponownie dopiero 26. VIII, a rozmowy szczecińskie 27. VIII. Zwłoka nie okazała się korzystna dla władz. Od 26. VIII coraz szerzej zaczęła się rozlewać po kraju solidarnościowa fala strajkowa. 26. VIII rozpoczął się strajk we Wrocławiu. Utworzono tam Międzyzakładowy Komitet Strajkowy i zgłoszono poparcie dla gdańskich „21 żądań”. Tegoż dnia powstał Komitet Strajkowy Huty im. Lenina w Krakowie, zastrajkowała komunikacja miejska w Łodzi, Rzeszowie, Bielsku-Białej i Koszalinie, największe zakłady Olsztyna, „Cegielski” w Poznaniu. Po raz pierwszy ruch strajkowy objął górnictwo węglowe. Zastrajkowała kopalnia „Thorez” w Zagłębiu Dolnośląskim, a następnego dnia dołączyły się do niej dalsze kopalnie i inne zakłady przemysłowe tego regionu. Powstał Międzyzakładowy Komitet Strajkowy w Wałbrzychu. 27. VIII rozszerzyły się strajki w Łodzi, Krakowie i innych ośrodkach.

Krok po zwycięstwo - Szczecin

26. VIII Jagielski dokonał w rokowaniach gdańskich zasadniczego ustępstwa, proponując powołanie grupy roboczej, która rozważyłaby postulat utworzenia wolnych związków zawodowych. Grupa rozpoczęła natychmiast prace. 28. VIII władze liczyły się już z podpisaniem porozumień. 29. VIII rozpoczęli strajk solidarnościowy górnicy kopalni węgla „Manifest Lipcowy” w Jastrzębiu na Górnym Śląsku. W ślad za nimi zastrajkowało wiele górnośląskich kopalni, hut i innych zakładów przemysłowych. Ruch strajkowy ogarnął także dolnośląskie miedziowe Zagłębie Lubońsko-Głogowskie, Poznań, region Krosna, część wydziałów Huty Warszawa i liczne zakłady w całej Polsce.

29. VIII w nocy uzgodniono tekst porozumienia szczecińskiego i postanowiono podpisać je następnego dnia. Władzom spieszyło się teraz, bowiem treść porozumienia była dla nich łagodniejsza niż postulaty zgłaszane w Gdańsku. Liczyły na to, że zakończenie strajku w Szczecinie zahamuje rozwój ruchu strajkowego innych regionów oraz skłoni do ustępstw gdański MKS. 30. VIII rano w Szczecinie podpisano porozumienie, uzgodniono też podjęcie pracy w poniedziałek 1. IX.

Tekst szczeciński był względny sukcesem strajkujących. Komisji rządowej udało się zamieścić w nim sformułowania nadające się do różnych interpretacji. Dotyczyło to np. punktu o wolnych związkach zawodowych - pominięto formuły „wolny” czy „niezależny”, pozostawiając jedynie „samorządny”. Przyjęte sformułowania nie mówiły o tworzeniu nowych związków zawodowych i pozosta-

(cd. na str. 9)

40
Solidarność

Biuletyn

Biuletyn



Sierpień 1980 – 40 rocznica społecznego zrywu!

(cd. ze str. 7)

wiały otwartą możliwość interpretacji, iż chodzi o wybory w ramach dotychczasowych struktur, o ich przekształcenie. Wykreślone były punkty dotyczące spraw politycznych. Zapewniono wszystkim strajkującym, że nie będą represjonowani ani szykanowani „w związku z całokształtem prowadzonej działalności strajkowej”, uzupełniono jednak to sformułowanie zastrzeżeniem: „z wyjątkiem popełnionych przestępstw politycznych”. Nie wytyczono jakichkolwiek kierunków ograniczenia cenzury, zadowalając się stwierdzeniem, iż „sposób realizacji ograniczenia działania cenzury PRL” będzie przedstawiony do 30.XI.1980 r.

Tylko nieliczne kwestie zostały rozwiązane. Do 17. XII. 1980 roku miano wybudować tablicę ku pamięci ofiar grudnia 1970 roku. Przyjęto zasadę przywrócenia do pracy ludzi zwolnionych za działalność strajkową w latach 70-tych.

Korzystniej przedstawiały się punkty dotyczące spraw ekonomicznych i socjalnych. Uzgodniono m.in. powszechną podwyżkę płac o jedną grupę szaszerowania, podniesienie najniższych rent i emerytur oraz podanie do wiadomości publicznej poziomu minimum socjalnego, a także zachowanie płac przez pracowników poszkodowanych na zdrowiu w związku z pełnioną pracą. Bardziej mgliste obietnice dotyczyły wprowadzenia trzyletnich zasiłków macierzyńskich, zahamowania wzrostu cen, poprawy zaopatrzenia w mięso, wprowadzenia kartek, wolnych sobót.

Z punktu widzenia władz porozumienie szczecińskie było jednak spóźnione o kilka dni. 30. VIII. nie mogło ono zahamować ruchu strajkowego w kraju.

Kolejny szczebel - Gdańsk

30. VIII rozpoczęła się ostatnia faza rokowań gdańskich. Jagielski wiedział, że musi ustąpić. Wymógł jednak uwzględnienie w przyszłym porozumieniu sformułowania „o uznaniu kierowniczej roli PZPR w państwie”. 31. VIII odbyło się w Gdańsku końcowe spotkanie komisji rządowej i delegacji MKS-u. Jagielski usiłował jeszcze stawiać opór żądaniu natychmiastowego uwolnienia aresztowanych działaczy opozycyjnych, wedle przedstawionej przez MKS listy. Gdy delegacja strajkowa uzależniła od tego podpisanie porozumienia, cofnął się i w oficjalnym oświadczeniu zagwarantował zwolnienie następnego dnia. Po południu protokół paraflowano, zaś wieczorem uroczystie podpisano. Scenę podpisania pokazała wieczorem tele-

KALENDARIUM NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

29 kwietnia 1978 - powstanie Komitetu Założycielskiego Wolnych Związków Zawodowych Wybrzeża

30 lipca 1978 - powstanie Komitetu Samoobrony Chłopskiej Ziemi Lubelskiej

11 października 1979 - powstanie Komitetu Założycielskiego Wolnych Związków Zawodowych Pomorza Zachodniego

lipiec - sierpień 1980 - fala strajków w całym kraju

14 sierpnia - Jerzy Borowczak, Bogdan Felski i Ludwik Prondziński pod kierownictwem Bogdana Borusewicza wywołują strajk w Stoczni Gdańskiej. Do strajkującej stoczni przybywa Lech Wałęsa. Robotnicy żądają: przywrócenia do pracy Anny Walentynowicz i Lecha Wałęsy, postawienia pomnika ofiar Grudnia 70, zagwarantowania bezpieczeństwa strajkującym, podwyżki płac, dodatku drożyznianego i rodzinnego.

15 sierpnia - do strajku przyłącza się Stocznia im. Komuny Paryskiej w Gdyni. Staje komunikacja miejska w Gdańsku. Zablokowana zostaje komunikacja telefoniczna.

16 sierpnia - dyrekcja Stoczni Gdańskiej zgadza się zrealizować żądania stoczniovców. Komitet Strajkowy postanawia zakończyć strajk. Lech Wałęsa na wniosek innych strajkujących zakładów ogłasza strajk solidarnościowy. Henryka Krzywonos, Ewa Osowska, Alina Pienkowska i Anna Walentynowicz

Solidarność

wizja. Następnego dnia, w poniedziałek 1. IX, zaczęły wracać do pracy załogi strajkujących zakładów Wybrzeża Gdańskiego i całej Polski, z wyjątkiem Górnego Śląska, który oczekiwał na rezultat odrębnych rozmów, rozpoczętych tegoż dnia w Jastrzębiu. Górnośląskie pertraktacje miały jednak dotyczyć wyłącznie spraw górnictwa i regionu, gdyż obie strony uznawały porozumienia gdańskie.

Wywalczone w Gdańsku punkty szły o wiele dalej od tekstu szczecińskiego. A szczególnie ten: „Działalność Związków Zawodowych w PRL nie spełniła nadziei i oczekiwań pracowników. Uznaje się za celowe powołanie nowych, samorządnych związków zawodowych, które byłyby autentycznym reprezentantem klasy pracującej”. Dalej przyjmowano zasadę „wielości reprezentacji związkowych i pracowniczych”. Zapowiadano odpowiednie zmiany w ustawodawstwie. MKS stawał się Komitetem Założycielskim nowych związków, zaś rząd zobowiązał się do stworzenia warunków ich rejestracji poza rejestrem oficjalnej Centralnej Rady Związków Zawodowych.

Władze przyznawały nowym związkom prawo opiniowania kluczowych decyzji społeczno-gospodarczych, jak zasad podziału dochodu narodowego oraz wynagradzania i polityki płac, wieloletnich planów gospodarczych, kierunków inwestycji i zmian cen. MKS miał powołać ośrodek prac społeczno-zawodowych, który prowadziłby odpowiednie analizy i przygotowywał ekspertyzy oraz publikował wyniki swych badań. Nowe związki posiadałyby własne wydawnictwa. Władze zapewniały też udział przedstawicieli nowych związków w opracowaniu ustawy o związkach zawodowych.

Uznawano prawo do strajku i jego uwzględnienie „w ustawie o związkach zawodowych”. Rząd wnieść miał do sejmu w ciągu trzech miesięcy projekt ustawy ograniczającej cenzurę. Padła też obietnica coniedzielnej transmisji mszy św. przez radio.

Zadbano też o przywrócenie do pracy osób zwolnionych za udział w strajkach 1970 i 1976 roku. Taką procedurą dotyczyła też usuniętych z uczelni studentów. Władze zobowiązały się bez zastrzeżeń do „pełnego przestrzegania swobody wyrażania przekonań w życiu publicznym i zawodowym”. Uznano też zasadę doboru kadr kierowniczych wedle kwalifikacji i kompetencji, niezależnie od przynależności partyjnej.

Po podpisaniu porozumienia gdańskiego do rozwiązania pozostały tylko problemy górnośląskie. 3. IX podpisano w kopalni „Manifest Lipcowy” w Jastrzębiu kolejne porozumienie między delegacją rządową a Międzyzakładową Komisją Robotniczą.

(ppp)

zatrzymują wychodzących stoczniovców. Powołany zostaje Międzyzakładowy Komitet Strajkowy

17 sierpnia - powstaje 21 postulatów MKS, odprawiona zostaje msza święta, przez księdza Henryka Jankowskiego, prałata gdańskiej parafii św. Brygidy, uczestniczy w niej kilkanaście tysięcy ludzi, na placu przed główną bramą staje krzyż upamiętniający ofiary Grudnia 70.

18 sierpnia - do MKS przyłączyło się już 156 zakładów Wybrzeża. W Szczecinie rozpoczyna strajk Stocznia im. Adolfa Warskiego.

19 sierpnia - władze starają się złamać solidarność strajkujących, tworzone są „konkurencyjne” MKSy. MKS Stoczni Gdańskiej zrzesza 253 zakłady.

20 sierpnia - władze państwowe nadal odmawiają rozmów z MKS, do strajków przyłącza się Politechnika Gdańska, Uniwersytet Gdański oraz Opera i Filharmonia. MKS reprezentuje 304 zakłady.

21 sierpnia - do Gdańska przyjeżdża delegacja rządowa z Mieczysławem Jagielskim, do strajku przyłączają się zakłady Elbląga i Słupska. Gdański MKS reprezentuje 350 przedsiębiorstw. Delegacja rządowa próbuje rozpocząć rozmowy z pominięciem MKS.

22 sierpnia - MKS wzywa rząd do podjęcia rozmów. W Szczecinie delegacja rządowa rozpoczyna rozmowy z tamtejszym MKS, skupiającym 97 zakładów.

23 sierpnia - MKS reprezentuje 388 zakładów, do Gdańska przybywa delegacja rządowa i rozpoczyna rozmowy.

Biuletyn

(cd. na str. 10)

Ukazuje się pierwszy numer Strajkowego Biuletynu Informacyjnego „Solidarność”.

24 sierpnia - do Gdańska przyjeżdża grupa zaproszonych przez MKS ekspertów. Powołano Komisję Ekspertów - Tadeusz Mazowiecki, Bohdan Cywiński, Bronisław Geremek, Tadeusz Kowalik, Waldemar Kuczyński, Jadwiga Staniszkis, Andrzej Wielowieyski oraz w terminie późniejszym doszli Jerzy Stembrowicz, Andrzej Stelmachowski i Jan Strzelecki.

25 sierpnia - odbywa się konferencja prasowa rzecznika MKS Lecha Bądkowskiego, informuje on, że rozmowy do czasu odblokowania połączeń telefonicznych nie zostaną wznowione.

26 sierpnia - wznowione zostają rozmowy z delegacją rządową nt. utworzenia wolnych związków zawodowych. Delegacja rządowa pozostaje przy reformie dotychczas istniejących związków zawodowych. Powstaje MKS we Wrocławiu, strajki solidarnościowe ze Stoczną Gdańską wybuchają w Krakowie, Warszawie, Poznaniu, Łodzi, Rzeszowie i innych miastach.

27 sierpnia - MKS z Elbląga przekazuje swoje kompetencje MKS z Gdańska. Gdański MKS reprezentuje 630 przedsiębiorstw. Strajki obejmują Wałbrzych, Bielsko-Białą, Świdnik, Ursus.

28 sierpnia - do Gdańska dociera delegacja z Wrocławia. Lech Wałęsa proponuje aby porozumienie zawarte w Gdańsku dotyczyło

całego kraju. Władze rozpoczynają aresztowania działaczy opozycyjnych.

29 sierpnia - rozmowy z delegacją rządową znajdują się w impasse, kwestią sporną jest powstanie wolnych związków zawodowych, do Gdańska przybywa delegacja MKS z Bydgoszczy. Strajkują kopalnie Górnego Śląska.

30 sierpnia - MKS w Szczecinie podpisuje porozumienie z delegacją rządową. W Stoczni Gdańskiej następuje wstępna akceptacja części z 21 postulatów. Lech Wałęsa domaga się zakończenia represji względem działaczy opozycji. Decyzją MKS dalsze rozmowy rozpoczną się z chwilą uwolnienia wszystkich więźniów politycznych.

31 sierpnia - podpisane zostaje porozumienie w Stoczni Gdańskiej pomiędzy MKS reprezentującym ponad 700 zakładów oraz delegacją rządową.

3 września 1980 - podpisanie porozumienia w Jastrzębiu

10 listopada 1980 - rejestracja NSZZ „Solidarność”

17 lutego 1981 - rejestracja NZS

12 maja 1981 - rejestracja NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”

5 września - 7 października 1981 - I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „S”

28 września 1981 - rozwiązanie się KSS „KOR”

Kalendarium powstawania NSZZ „Solidarność” „Ziemia Radomska”

Struktury związku powstały tutaj na fali strajków, jaka przeszła przez województwo radomskie we wrześniu 1980 roku. Protestowało kilkadziesiąt zakładów pracy z różnych gałęzi gospodarki, m. in. z przemysłu ciężkiego, chemicznego i lekkiego, budownictwa, handlu i transportu. Wśród postulatów na czoło wysuwały się postulaty podwyżki płac oraz utworzenia niezależnych od władzy związków zawodowych. Do strajków doszło m. in. w Zakładach Metalowych im. Gen. Waltera i Radomskich Zakładach Przemysłu Skórzanego „Radoskór” w Radomiu, Elektrowni „Kozienice” w Świerżach Górnych, „Chemomontażu” w Pionkach, Cementowni „Pokój” w Wierzbicy, Zakładzie Części Samochodowych w Lipsku. W poszczególnych przedsiębiorstwach spontanicznie tworzone tymczasowe komisje założycielskie nowych związków.

3 października 1980 roku Część zakładów podjęła strajk ostrzegawczy, protestując przeciwko nie wywiązywaniu się rządu PRL ze zobowiązań wynikających z porozumień.

9 października 1980 roku w Radomiu ukonstytuowały się tymczasowe władze regionalne NSZZ „Solidarność”, występujące pod nazwą „Międzyzakładowa Komisja Założycielska Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” – Ziemia Radomska”. Obszarem działania tych władz stał się obszar ówczesnego województwa radomskiego. W jej skład weszli przedstawiciele zakładów pracy z terenu Radomia i Kozienic: Andrzej Sobieraj – przewodniczący (Zakłady Metalowe im. Gen. Waltera), Rajmund Parton – wiceprzewodniczący (Zakłady ZREMB), Maria Betlej-Smyk – sekretarz (Wojewódzki Szpital Zespolony), Witold Molendowski – skarbnik (Fabryka Łączników), Bolesław Andrzejewski – przewodniczący Komisji Interwencyjnej (Wyższa Szkoła Inżynierska), Antoni Jacek Jerz – sprawy organizacji zebrań (Zakłady Elektronicznej Techniki Obliczeniowej),

Marek Czubak – członek MKZ (Zakłady Mechaniczne Gołębiów), Wiesław Kobyłko – członek MKZ (Radomskie Zakłady Napraw Samochodów), Zbigniew Makuch – członek MKZ (Elektrownia „Kozienice”), Marek Szymański – członek MKZ (Techmatrans).

Od 13 października w Radomiu funkcjonował punkt porad prawnych, utworzony z inicjatywy Zrzeszenia Prawników Polskich dla potrzeb nowo tworzących się związków zawodowych.

Listopad 1980 r.

Z inicjatywy MKZ członkowie „Solidarności” zajęli siedzibę Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych przy ul. Moniuszki w Radomiu, domagając się przydzielenia w niej pomieszczeń dla władz regionalnych NSZZ „Solidarność”. Okupacja budynku została zakończona 27 listopada 1980 roku, kiedy komisja strajkowa tego związku podpisała porozumienie z wojewodą radomskim. Na jego mocy zapewniono „Solidarności” dostęp do środków masowego przekazu w województwie, przywrócono do pracy trzy osoby niesłusznie zwolnione z pracy, przyznano też lokale w budynku WRZZ dla potrzeb jej władz regionalnych..

Od 13 grudnia działała – powołana przez MKZ NSZZ „Solidarność” - „Komisja Rehabilitacyjna „Czerwiec’76”, do której składali wnioski represjonowani po radomskim proteście społecznym z 1976 roku. Komisja zajmowała się rehabilitacją niesłusznie skazanych w procesach sądowych, przywracaniem praw pracowniczych, wyrównywaniem strat materialnych i moralnych osobom poszkodowanym. W skład komisji wchodził: Słotwiński, Czerwiński, Lasocki, Ewa Soból, Leopold Gierak, Marek Czubak. Na jej czele stanął Słotwiński. Od końca stycznia 1981 roku pracami komisji kierował Wiesław Mizerski.

Zimą 1980/1981 roku w większych miejscowościach województwa radomskiego trwała akcja powoływania MKZ-ów na szczeblu miejskim, np. w Lipsku 26 listopada 1980 roku, Kozienicach 27 listopada, Szydłowcu 1 grudnia, Pionkach 2 grudnia, Warce 6 grudnia, Białobrzegach 5 stycznia 1981 roku. Proces ten polegał na łączeniu

sił zakładowych struktur „Solidarności” i powoływaniu reprezentacji terytorialnej związku na terenie poszczególnych miast.

Zanim była „Solidarność” cz. III

WZZ i Lubelski Lipiec

W poprzedniej odsłonie cyklu przedstawione zostało powstanie KOR i ROPCiO oraz ich znaczenie dla genezy NSZZ „Solidarność”. Kolejnymi etapami na tej drodze były: powstanie Wolnych Związków Zawodowych Wybrzeża oraz Lubelski Lipiec 1980.

(cd. ze str. 4)

ści dnia codziennego: pustych półek sklepowych, wielogodzinnego stania w kolejkach, reglamentacji na kartki podstawowych artykułów żywnościowych. W środowiskach robotniczych drzemała jednocześnie gotowość do upomnienia się o sprawy socjalne i pracownicze, stojące w rażącej sprzeczności do głoszonego oficjalnie dobrobytu „robotniczego” państwa.

Strajki Lubelskiego Lipca rozpoczęła 8 lipca 1980 r. Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego w Świdniku. W czwartym dniu protestu podpisano tam pierwsze w dziejach PRL pisemne porozumienie władz komunistycznych ze strajkującymi robotnikami. Dalsze strajki nie wybuchają jednocześnie, ale kolejno przetaczają się przez poszczególne zakłady. W początkowej fazie (do 15 lipca) obejmują one największe przedsiębiorstwa, jak: „Agromet” Lublin, Lubelskie Zakłady Naprawy Samochodów, Fabryka Samochodów Ciężarowych, Zakłady Azotowe „Puławy” czy „Eda” Poniatowa.

W dniach 16 – 19 lipca, sztafetę strajkową przejmują Węzeł PKP Lublin, podrywany przez lubelską Lokomotywnię. Komunikacyjny paraliż Lublina pogłębił w dniach 17 – 18 lipca strajk kierowców Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego. Dodać do tego trzeba strajk transportu handlu wewnętrznego i brak bieżącego zaopatrzenia sklepów. Sytuacja w Lublinie przybrała znamiona strajku powszechnego, choć akcje w poszczególnych zakładach nie były koordynowane.

Do Lublina przybywa delegacja rządowa z wicepremierem Jagielskim, który 31 sierpnia podpisze porozumienia gdańskie. Nie dochodzi jednak do takich negocjacji, jak w Gdańsku. Brak bowiem międzyzakładowego komitetu strajkowe-

Reportaż piąty

Ryszard Kapuściński

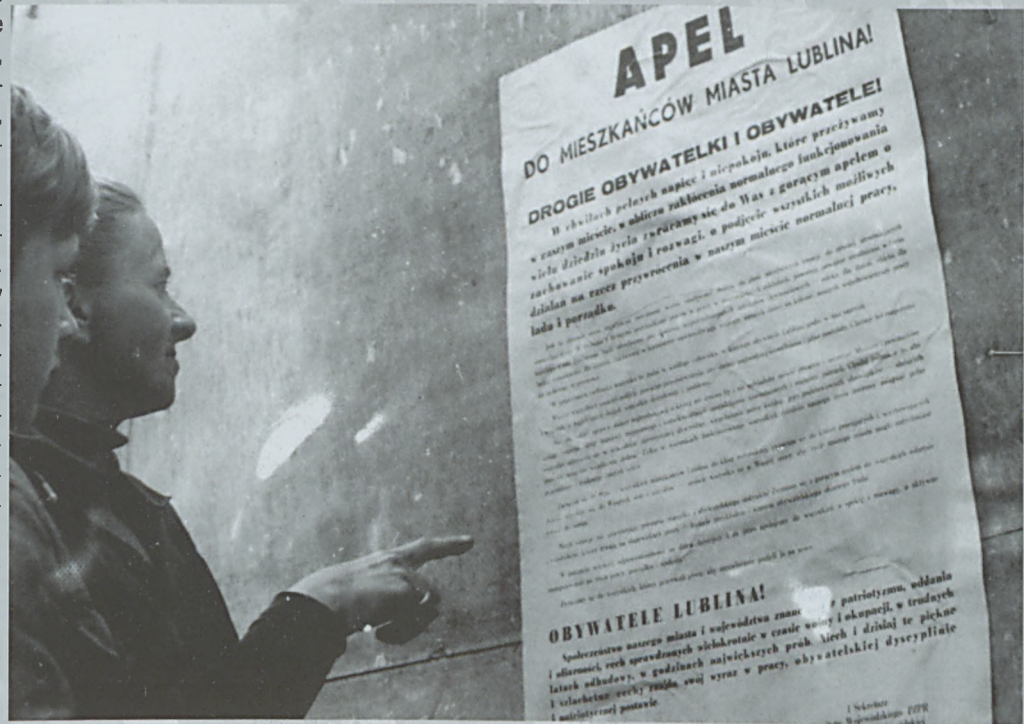
Dwanaście sierpniowych dni spędzonych na Wybrzeżu. Szczecin, potem Gdańsk i Elbląg. Nastrój ulicy spokojny, ale napięty, klimat powagi i pewności zrodzony z poczucia racji. Miasta, w których zapanowała nowa moralność. Nikt nie pił, nie robił awantur, nie budził się przywalony ogłupiającym kacem. Przestępczość spadła do zera, wygasła wzajemna agresja, ludzie stali się sobie życzliwi, pomocni i otwarci. Zupełnie obcy ludzie poczuli nagle, że są - jedni drugim - potrzebni. Wzorzec tego nowego typu stosunków, który wszyscy przejmowali, tworzyły załogi wielkich zakładów strajkujących. [...] Rzeczywistość wyglądała inaczej: im bardziej przedłużał się strajk, tym silniejsza stawała się wola wytrwania. W tych dniach bramy stoczni i wejścia do innych zakładów tonęły w kwiatkach. Bo też sierpniowy strajk był zarazem i dramatycznym zmaganiem i świętem. Zmaganiem o swoje prawa i Świętem Wyprostowanych Ramion, Podniesionych Główn.

Na Wybrzeżu robotnicy rozbili pokutujący w oficjalnych gabinetach i elitarnych salonach stereotyp

go, a środowiska pracownicze Lublina nie były przygotowane do odegrania takiej roli.

Fala protestów na Lubelszczyźnie wygasa 24 lipca. Ich skala wydaje się imponująca. Ponad 150 zakładów pracy i około 50 tysięcy pracowników. Około 1200 wniosków i postulatów. W zdecydowanej większości miały one charakter wewnętrzzakładowy, socjalny i ekonomiczny. Niektóre wykraczały jednak poza ten horyzont. Robotnicy lubelscy „odświeżyli” postulat wolnych sobót, obiecanych przez władze jeszcze w 1971 r. Upomniano się o zrównanie zasiłków rodzinnych z zasiłkami dla milicji. Kolarze z Lokomotywni Lublin walczyli obietnicę nowych wyborów do Rady Zakładowej. Przeprowadzono je 18 sierpnia 1980 r., gdy trwał już strajk w Stoczni Gdańskiej. Pokojowe rozstrzygnięcie protestów na Lubelszczyźnie przełamało barierę strachu i stało się inspiracją do rozpoczęcia lepiej zorganizowanych i dalej idących strajków na Wybrzeżu.

Komitety strajkowe uaktywniły się ponownie na przełomie sierpnia i września. Na wzór Gdańska, 10 września 1980 r. powołano w Świdniku regionalny Międzyzakładowy Komitet Założycielski NSZZ, skupiający początkowo 27 zakładów pracy. Komitet przyjął nazwę „Środkowo-Wschodni”, choć nigdy wcześniej takiego określenia wobec Lubelszczyzny nie stosowano. Nazwa przyjęła się jednak na stałe i używana jest przez „Solidarność” do dziś.



r o b o l a. Robol nie dyskutuje - wykonuje plan. Jeżeli chce się, żeby robol wydał głos, to tylko po to, aby przyrzekł i zapewnił. Robola obchodzi tylko jedno - ile zarobi. [...]

Tymczasem na Wybrzeżu, a potem w całym kraju, spoza tego oparu zadowolonego samouspokojenia wyłoniła się młoda twarz nowego pokolenia robotników - myślących, inteligentnych, świadomych swojego miejsca w społeczeństwie i - co najważniejsze - zdecydowanych wyciągnąć wszystkie konsekwencje z faktu, że w myśl ideowych założeń ustroju ich klasie przysługują się wiodącą rolę w społeczeństwie. Odkąd sięgam pamięcią, po raz pierwszy to przekonanie, ta pewność i niezachwiana wola wystąpiły z taką siłą właśnie w owe sierpniowe dni. To przez naszą ziemię zaczęła płynąć ta rzeka, która zmienia pejzaż i klimat kraju. Nie wiem czy wszyscy mamy tego świadomość, że cokolwiek jeszcze się stanie, od lata 1980 żyjemy już w innej Polsce. Myślę, że ta inność polega na tym, że robotnicy przemówili - w sprawach najbardziej zasadniczych - swoim głosem. I że są zdecydowani nadal zabierać głos. Nie może tego nikt nie zrozumieć. [...]

Osiemnaście długich dni. Wyd. pierwsze.

Wwa: KAW 1980. Ekspres reporterów. Edycja specjalna.



Enea Wytwarzanie

**Bezpieczeństwo energetyczne,
nowoczesność i ekologia**

enea.pl/pl/enea-wytwarzanie